

KS. ZDZISŁAW ŻYWICA*

OLSZTYN

PEŁNA PRAWDA O JEZUSIE ODSŁONIĘTA W ŚWIĄTYNI BOGA IZRAELA (MT 22,15–46)

Prawdę o Synostwie Bożym Jezusa uczniowie usłyszeli bezpośrednio od Jahwe – Jego Ojca pod Cezareą Filipową (Mt 16,17) i na Górze Przemienienia (Mt 17,5). Bezpośrednio od Boga usłyszał również tę prawdę Jan Chrzciciel w czasie udzielania Mu chrztu w wodach Jordanu (Mt 3,13–17). Jego przeciwnicy, religijne elity narodu, oskarżyli Go, że działa mocą Belzebuba (12,24), odrzucając w ten niezwykle radykalny i nieprzyjazny sposób jakąkolwiek nawet myśl o tym, by Jezus mógł działać mocą Bożą. Po uroczystym wjeździe Jezusa do Jerozolimy i pierwszych dysputach z Nim przeprowadzonych poznali jednak, że mogą mieć rzeczywiście do czynienia z Mesjaszem – Synem Dawida. Nadto z przypowieści skierowanych do nich dowiedzieli się, że to nie *ὁ λαός* (*lud żydowski z jego religijnymi przywódcami*) lecz *τὸ ἔθνος* – *Naród* – *Kościół* będzie dziedzicem eschatycznego królestwa Bożego przychodzącego wraz z Nim, jeśli ten nie wyda godnego owocu nawrócenia, tj. jeśli nie zawierzy Bogu, nie wyzna wiary w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego i nie zacznie pełnić dzieł *sprawiedliwości* (3,8; 5,16).

* Ks. dr hab. Zdzisław Józef Żywica jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Teologii Biblijnej Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Czy Jezus zatem, w takiej oto sytuacji, podejmie jeszcze jakąś próbę doprowadzenia do pełnej prawdy o sobie samym swoich przeciwników, a jeśli tak, to co uczyni, jaką przyjmie strategię wobec nich? Czy znajdzie jakąś możliwość, drogę, argumentację, autorytet, który byłby w stanie przełamać ich złą wolę i wrogość wobec Niego i prawdy o Nim?

1. PODSTĘPNA PRAWDA O JEZUSIE W USTACH JEGO WROGÓW (22,15–22)

Po zakończeniu pierwszych sporów (Mt 21,12–22,14), arcykapłani, starsi ludu, uczeni w Piśmie i faryzeusze opuścili Jezusa, ale tylko faryzeusze, jedyni spośród tych różnych ugrupowań religijnych, odeszli i zaraz podjęli naradę, aby Go usidlić w słowie (22,15)¹. Mateusz powraca tu niewątpliwie do informacji podanej w wersecie 12,14, zaznaczając, że ich zamiary uległy w tym czasie silnemu radykalizowaniu, czego wyrazem jest konkretna próba *usidlenia Go w słowie* (22,15). Ewangelista ukazuje ich w tym miejscu już po raz kolejny jako pierwszorzędnym przeciwników Jezusa, a zastosowane słownictwo wskazuje na ciągle potęgowanie się i pogłębianie ich złej woli i nieprzejednanej wrogości wobec Niego². Tym razem jednak chcą osiągnąć swój cel za pośrednictwem swoich uczniów i herodian (22,16a)³. Mateusza nie interesuje w tym miejscu prawda historyczna – faryzeusze nie mieli swoich uczniów⁴ – lecz zgodnie z przyjętą w całym opowiadaniu koncepcją rozciąga linię czasową, obejmując czasy historycznego Jezusa aż po okres mu współczesny, wskazując w ten sposób, że zawsze byli oni i nadal pozostają największymi i najbardziej niebezpiecznymi nieprzyjaciółmi Jezusa i Jego Kościoła.

¹ Wszystkie cytaty z NT w niniejszym opracowaniu są autorskimi tłumaczeniami tekstu greckiego Nestle-Aland²⁷.

² Szczególnie dobitnie wyraża to czasownik *παριδέειν*: *usidlić, zastawić sidła, złapać w sidła*. Por. LXX: 1Sm 28,9; Hi 10,16; Prz 5,22; 6,25n; Koh 9,12. Marek stosuje czasownik o bardziej ogólnym znaczeniu: *ἀγρεύειν* – *upolować, schwytąć, złapać przez polowanie lub łowiectwo*. Zwrot *συμβούλιον ἔλαβον* Mateusz stosuje jeszcze w 12,14; 27,1.7; 28,12 i odnosi do przywódców ludu, stawiając ich zawsze w złym świetle. To latynizm *consilium capere*, który Mateusz rozumie zawsze jako: *zdecydować, postanowić, powziąć decyzję*. Por. W. D. Davies, D. C. Allison, *The Gospel according to Saint Matthew (CEC III)*, London–New York 2004, s. 212; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus (EKK III)*, Neukirchen–Vluyn 1997, s. 253.

³ Taki zabieg faryzeuszy świadczy nie tylko o ich przebiegłości i podstępny wyrachowaniu, lecz również o tym, że nadal obawiają się przyjaznej Jezusowi *ogromnej rzeszy ludu* (*ὄχλος πλείστος*), widząc w niej osoby mogące udaremnić ich skryte zamiary, a zatem postrzegają ich jako własnych wrogów, co znalazło wyraz w dalszej historii Kościoła.

⁴ Ma on tu na myśli uczniów uczonych w Piśmie.

Obecność herodian wydaje się logiczną konsekwencją w wątku narracyjnym Mateusza, ponieważ po przywołaniu osoby i dzieła Jana Chrzciciela (21,23–32), przypomina, że polityczne władze Izraela, dom Heroda, biorą nadal bardzo czynny udział w zamiarach zgładzenia Jezusa, tak jak doprowadziły do pojmania i śmierci Chrzciciela⁵. Uczniowie faryzeuszy nie mogą otwarcie odsłonić swych prawdziwych intencji, jak również tych, którzy ich posłali. Dlatego próbują je ukryć pod długim *captatio benevolentiae* (22,16b). W ich ustach brzmi ono przewrotnie i podstępnie, ale dla Mateusza i jego eklezji ich słowa wyrażają prawdę absolutną. Bez wątplenia Jezus jest taki, jak mówią o Nim Jego wrogowie: *jest prawdziwy* (ἀληθής εἶ) i dlatego drogi Bożej naucza w prawdzie, czyli poza Nim nie istnieje żaden inny nauczyciel, który by tak nauczał⁶. Pytają Go o drogę Bożą (wołę Bożą) w kwestii ciężącego na nich obowiązku płacenia podatku – *tributum capitis*⁷. Tak konstruują swoje pytanie, aby Jezus mógł na nie odpowiedzieć krótkim: tak lub nie. Spodziewają się zatem nowego przykazania, nakazu lub zakazu Bożego w kwestii religijno-politycznej. Każda sugerowana przez nich w podtekście odpowiedź postawiłaby Jezusa w niezwykle niekorzystnym świetle, od czasu bowiem powstania wznieconego przez Judę Galilejczyka (6 r. po Chr.) odmowa płacenia podatków byłaby hasłem do buntu i zbrojnego powstania przeciwko okupacyjnej władzy Rzymu⁸. Natomiast potwierdzenie legalności opłacania go zachwiałoby pozycją Jezusa wśród przychyłnej Mu *ogromnej rzeszy ludu* (ὄχλος πλείστος), która widziała w Nim syna Dawida. Jezus, jako suwerenny *Pan* (Κύριος), przejrzał ich złą wolę (τὴν πονηρίαν αὐτῶν)⁹ i podstępne działanie (τί με πειράζετε;), jak to bywało już niejednokrotnie dawniej¹⁰. Wyrzuca im to zatem wprost, surowo ich określając: ὑποκριταί – *obłudnicy, hipokrycy* (22,18), co jeszcze bardziej podkreśla ich złą wolę w kontraście do przepelnionej miłością i miłosierdziem względem swego ludu woli Bożej, nauczonej teraz w prawdzie przez Jezusa. Ich hipokryzja zostaje obnażona w scenie z monetą podatkową. Podając Jezusowi monetę, o którą poprosił, udowodnili, że już opłacali podatek, a na pytanie postawione Jezusowi

⁵ Na temat trwającej dyskusji o herodianach, ich związkach z faryzeuszami i innymi grupami religijnymi oraz roli, jaką odegrali w historii Jezusa i judeochrześcijańskiej eklezji Mateusza zob. Z. Żywica, „Wolność synów” w *Mateuszowych logiach Jezusa* (Mt 17,24 i 22, 15–22 par.), w: R. Bartnicki (red.), *Studia z biblistyki*, t. 7, Warszawa 1994, s. 69–100; U. Luz, *Matthäus III*, s. 253n.

⁶ Słownictwo tego wiersza potwierdza niezbięte prawdziwość osoby i posłannictwa Jezusa w kontraście do osób posyłających i posłanych do Niego. Do idei o jedynym Nauczycielu ewangelista powróci w 23,8.

⁷ Na temat podatku *tributum capitis*, jego wartości, historii i religijno-politycznego znaczenia zob. Z. Żywica, dz. cyt., s. 47–55.

⁸ Por. M. Hengel, *Die Zeloten*, AGJU 1 (1976), s. 139–145.

⁹ Πονηρός jest szatan i jego zwolennicy (5,39; 6,13; 13,19.38) lub to pokolenie (12,45; 16,4). Jest przeciwieństwem δίκαιος καὶ ἀγαθός (5,45; 12,35; 13,49; 22,10).

¹⁰ Por. Mt 12,15; 16,8.

sami dawno dali twierdzącą odpowiedź¹¹. Opis dalszych wydarzeń ewangelista tak zbudował, by ukazać nie tyle nieprzestrzeżenie przez nich przepisów Prawa i własnej tradycji, gdy płacili podatek, jak też pogwałcenie świętości świątyni przez wniesienie na jej teren monety podatkowej z podobizną cezara i jego matki, lecz by skupić uwagę na ukazaniu prawdziwego oblicza adwersarzy Jezusa. Oni sami, używając monet podatkowych, symbolizujących roszczenie Rzymu do politycznej i religijnej władzy w Izraelu, to roszczenie władzy okupanta już dawno uznali, a nawet praktykowali w życiu, w swoim mniemaniu, jako osób najsprawiedliwszych wśród sprawiedliwych¹². Odpowiedź: *Oddajcie więc co cezara cesarowi* (22,21b) wyraża jedynie to, że ich postępowanie będzie takie samo jak dawniej¹³. Mateusz niewątpliwie nawiązuje tu do trzeciej zapowiedzi męki i zmartwychwstania Syna Człowieczego (20,17–19) i kolejny raz wyjaśnia, że władze rzymskie nie miały żadnych powodów do skazania Jezusa na śmierć. Zostanie On podstępnie im wydany przez obłudne i wrogie Mu religijne i polityczne elity ludu żydowskiego, które reprezentują w tej scenie faryzeusze i herodianie. W ten oto sposób ewangelista w jednej scenie zgromadził wszystkich tych, którzy aktywnie przyczynili się do wypełnienia losu Jezusa¹⁴. Odpowiedź Jezusa zawiera jednak słowa rozstrzygające kwestię, o którą nie był pytany: *Oddajcie więc... to, co Boskie Bogu* (22,21b). Mateusz umieścił je na końcu perykopy w finalnej wypowiedzi Nauczyciela, przez co czyni z tych słów centralne pouczenie całej tej sceny. Jezus naucza drogi Bożej w prawdzie, dlatego nie chce rozstrzygać kwestii obywatel – władze okupacyjne. W kontekście wszystkiego, czego dokonał i nauczał na terenie świątyni od swego wjazdu do Jerozolimy, sprawą najistotniejszą dla pytających jest okazanie pełnego posłuszeństwa woli Bożej, wierne i przepelnione *większą sprawiedliwością* kroczenie Jego drogą, której w prawdzie naucza teraz jedyny Nauczyciel Jezus z Nazaretu w Galilei, jak to sami wyrazili. Na terenie świątyni powinni pytać o drogę Bożą, prawdziwie i bez podstępu, a nie o roszczenia cezara. Ich reakcja na słowa Jezusa: *a usłyszawszy zdziwili się i pozostawiwszy Go odeszli* (22,22), niezbicie dowodzi, że właściwie zrozumieli Jego słowa, którymi chcieli Go *παγιδεύειν* (*usidlić, złapać w sidła*)¹⁵. Zachowali się bowiem tak jak szatan na pustyni, gdy dopełnił dzieła kuszenia Jezusa (4,11). W podobnych

¹¹ Więcej na temat interpretacji tej kwestii i odpowiedzi Jezusa zob. Z. Żywica, dz. cyt., s. 69–79, 80–100, 110–132.

¹² Por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 258n.

¹³ Dlatego właśnie Jezus nie uzasadnia problemu podatku teologicznie, lecz odwołuje się do wyglądu i znaczenia monety podatkowej. Por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 259.

¹⁴ Mateusz mówił o nich wszystkich wiele razy i w różnych okolicznościach – władze religijne i polityczne Izraela oraz okupacyjne władze rzymskie.

¹⁵ Sami wpadli we własne sidła zastawione na Jezusa, dlatego *ἐθαύμασαν* (*zdziwili się*) z powodu takiego obrotu sprawy. Zatrzymali się na sobie samych, na swej przebiegłości, nie dostrzegając nadprzyrodzonej wiedzy Nauczyciela – Pana.

okolicznościach Jezus, gdy rozpoznał prawdziwe zamiary faryzeuszy, powiedział do uczniów: *zostawcie ich, są ślepyimi przewodnikami ślepych; jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj wpadną w dół* (15,14), następnie sam też podobnie postąpił wobec nich i saduceuszy: *pokolenie złe i cudzołężne poszukuje znaku, a znak nie zostanie mu dany, oprócz znaku Jonasza. I zostawiwszy ich odszedł* (16,4).

2. TORA ŹRÓDŁEM O JEZUSIE (22,23–32)

Do tej pory oficjalnie na terenie świątyni nie pojawiła się jeszcze ostatnia grupa przeciwników Jezusa, czyli ugrupowanie saduceuszy. Nie zaskakuje zatem czytelnika, że kolejnymi rozmówcami Jezusa będą właśnie oni. Mateusz przedstawia w ten sposób z nazwy ugrupowania wszystkich wymienionych wcześniej w Ewangelii głównych przeciwników Jezusa w drugim dniu Jego pobytu na terenie świątyni. Przychodzą z typowo saducejską kwestią, dotyczącą zmartwychwstania umarłych (22,23). Gdyby porównać opis postawy uczniów faryzeuszy i herodian z poprzedniej sceny, to tu ewangelista nie zastosował słownictwa wprost charakteryzującego ich postawę jako obłudną, podstępną, mającą za cel usidlenie Jezusa we własne Jego słowa. Nie oznacza to jednak, że odegrają oni tu rolę pozytywnych bohaterów, podobną do *ὄχλοι πολλοί* (*wielkiej rzeszy ludu*) ufnie szukającej u Niego pomocy i szczerze pragnącej poznać Jego *Naukę* (*διδασχί*). Dotąd herodianie pojawiali się wraz z faryzeuszami (3,7; 16,1). Również przed ich nauką Jezus przestrzegał swoich uczniów (16,11n). Stoją więc „ramię w ramię” z najgroźniejszymi przeciwnikami Jezusa. Zatem nie powinien On spodziewać się z ich strony niczego dobrego¹⁶. Podobnie jak przedmówcy, zwracają się do Jezusa jako *Nauczyciela* (*Διδάσκαλε*). Ale w odróżnieniu od nich, swoje pytanie zasadzają na słowach Mojżesza: *Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze nie mając dziecka, pošlubi brat jego żonę swego [brata] i wzbudzi potomstwo swemu bratu* (22,24)¹⁷. Powołują się zatem na Torę¹⁸, a Jezusa traktują jako godnego jej interpretatora bez *πειράζειν αὐτόν* (*wystawiania Go na próbę, kuszenia*). Sugerują przy tym, że chodzi im o bardzo ważną kwestię, ponieważ stoi za nią autorytet Prawodawcy Mojżesza¹⁹. Odwołując się do Jego słów, zręcznie konstruują wymyśloną historię o siedmiu braciach i jednej bezdzietnej kobiecie, która zgodnie z prawem lewiratu była żoną ich wszystkich. Cały wywód kończą pytaniem: *w powstaniu z martwych więc kogo spośród siedmiu będzie żoną? Wszyscy bowiem*

¹⁶ Mateusz ukazuje ich – w porównaniu do faryzeuszy – jednak jako znacznie mniej agresywnych, podstępnych i groźnych przeciwników Jezusa.

¹⁷ Szerzej na temat zwracania się do Jezusa jako Nauczyciela przez osoby spoza grona uczniów zob. U. Luz, *Matthäus II*, s. 23.

¹⁸ Cytowany tekst odnosi się do Pwt 25,5 i Rdz 38,8.

¹⁹ Powołują się na osobę Mojżesza, tak jak faryzeusze w 19,1–10. Nie próbują jednak wystawiać Go na próbę ani nie posługują się obłudnie *captatio benevolentiae* (22,15–22).

ją mieli (22,28). Tak naprawdę nie chodziło im o wysłuchanie wykładni Tory dokonanej przez Jezusa Nauczyciela w poruszonej przez nich kwestii, bowiem i tak nie uznawali zmartwychwstania umarłych. Ich prawdziwym zamiarem było doprowadzenie szeroko przyjmowanej już w judaizmie wiary w przyszłe zmartwychwstanie umarłych *ad absurdum*. A Jezus odsłania ich prawdziwe oblicze i intencje, pokazując wyraźnie jak traktują święte Księgi Izraela, a w nich zapisane słowo Boże, jak traktują wielkie autorytety, pokroju Mojżesza, swoją historię i religijne dziedzictwo. Dla nich Tora – święta Księga Izraela to tylko materiał do budowania pokrętnych sofizmów w celu uzasadnienia własnych poglądów. Nie poszukują przy tym prawdziwej drogi Bożej. I w tej scenie, Jezus nie wchodzi z nimi w spór. Wie bowiem, że jest to tylko pseudopytanie, stąd odsłania ich skrzętnie skrywaną i karygodną nieznamomność nie tylko Pism, ale nadto i mocy Bożej: Πλανᾶσθε μὴ εἰδότες τὰς γραφὰς μηδὲ τὴν δύναμιν τοῦ θεοῦ (22,29), co skutkuje tym, że *błąkają się [są w błędzie, myślą się, zwodzą samych siebie, sprowadzają na manowce samych siebie]* (πλανᾶσθε). W takiej sytuacji koniecznie potrzebują Nauczyciela, który wskaże im prawdziwą drogę do *widzenia pism i mocy Bożej* (εἰδέναι τὰς γραφὰς καὶ τὴν δύναμιν τοῦ θεοῦ)²⁰. Co do samego faktu istnienia życia po śmierci, Jezus nie ma żadnych wątpliwości, gdyż potwierdza tę prawdę Bóg swoim słowem zapisanym również w Torze. Zatem gdyby saduceusze szczerze i prawdziwie szukali prawdy, niewątpliwie by ją tam znaleźli. Życie po zmartwychwstaniu nie będzie takie samo, jak ziemskie, ludzie bowiem nie będą zawierać związków małżeńskich. Natomiast będą *jak aniołowie w niebie*, tzn. będą chwalić Boga, żyjąc nieustannie w Jego obecności (22,30)²¹. Zarzut, że saduceusze nie znają również *mocy Bożej* – τὴν δύναμιν τοῦ θεοῦ (22,29b) łączy ich ściśle z arcykapłanami, uczonymi w Piśmie i starszymi ludu, którzy też jej nie οἶδασιν (*poznali, zrozumieli*) i dlatego pytali Jezusa, gdy przebywał na terenie świątyni: *Słyszysz co ci mówią?* (21,16); *W jakiej [czyjej] władzy to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?* (21,23) oraz ponownie z faryzeuszami, którzy Mu zarzucili znacznie wcześniej, że demony wyrzucił władzą Belzebuba (12,24). W odpowiedzi usłyszeli: *jeśli zaś w Duchu Bożym ja wyrzucam demony, zatem nadeszło do was królestwo Boże* (12,28). Ten Bóg przemawia do nich teraz słowami zapisanymi w Torze właśnie za pośrednictwem Jezusa, bowiem po tym, jak oni powołali się na słowa Mojżesza, On wypowiada słowa samego Boga: *nie odczytaliście [nie rozpoznaliście] tego, co zostało powiedziane wam przez Boga* (22,31)²². Mateusz

²⁰ Przysłuchującym się ὄχλοι mogło wydawać się, że saduceusze są dobrymi znawcami i interpretatorami Tory, skoro się na nią powołują. Jednak ich reakcja zamykająca tę scenę odnosi się nie do mądrości saduceuszy, lecz nauki Jezusa. Εἰδέναι: *wiedzieć w sensie znać, umieć; rozumieć, pojmować, pamiętać*.

²¹ Była to idea znana w ówczesnym judaizmie (Dn 12,3; etHen 39,2.5.6;104,4; Ekd 7,97n.125; sBar 51,5.10; Str.Bil. I, 891; Mt 13,43).

²² Dzięki tak skonstruowanej formule wprowadzającej cytat biblijny, ewangelista dobit-

powraca tu do jednego z najważniejszych tematów, a mianowicie roszczeń Jezusa do jedynie prawdziwej i autorytatywnej interpretacji Pism Izraela (τὰς γραφάς)²³. Bóg jest Bogiem żywych (22,32b), dlatego też przemawia teraz do nich, w zbudowanej dla Niego świątyni w osobie Jezusa z Nazaretu w Galilei: *Ja jestem Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba* (22,32a). Słowa te brzmią w ustach Jezusa jak samoobjawienie swej Boskiej godności. Ewangelista cytuje bowiem centralny tekst całej tradycji biblijnej, wyrażający najgłębsze przekonanie Izraela: *Jestem Bogiem Ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba* (Wj 3,6), który powiązany jest z samoobjawieniem Bożego imienia Jahwe²⁴. Podniosły styl wprowadzenia do tego cytatu oraz wyjawienie jego pełnego sensu przez Jezusa Nauczyciela (5,17) prowadzi do nadania mu przez Mateusza niezwykle doniosłego znaczenia i nośności. Wyraża bowiem fundamentalne przekonanie Izraela, że Bóg Ojców, Abrahama, Izaaka i Jakuba jest dla całego ludu Jego wybrania Bogiem Przymierza, Bogiem, który jest nieustannie przy nim obecny, pragnąc jego zbawienia²⁵. Teraz jest obecny z tym samym pragnieniem i przemawia do nich w osobie Jezusa, gdyż nosi imię *Emmanuel*, zgodnie z tym, co zapowiedział przed wiekami sam za pośrednictwem proroka Izajasza (1,22n). Ewangelista nie wspomina tu nic o reakcji saduceuszy na słowa Jezusa²⁶, informuje natomiast o postawie obecnych tam ὄχλοι i podkreśla wymownie: καὶ ἀκούσαντες οἱ ὄχλοι ἐξεπλήσσοντο ἐπὶ τῇ διδαχῇ αὐτοῦ (22,33)²⁷. Oἱ ὄχλοι *zdumiały się [zaniepokoiły się] Jego Nauką* – to ma oznaczać, że dostrzegły prawdziwy sens i intencje słów Jezusa, ich syna Dawida – Mesjasza Izraela. W przeciwieństwie do saduceuszy, dostrzegły one w Jego nauce *moc Bożą* (22,29b), czyli rozpoznają w Nim *Emmanuela*²⁸. Natomiast ta sama prawda

nie podkreśla, że chodzi to o autentyczne słowo Boże, wypowiedziane przez Niego samego. Podobną konstrukcję zastosował w 1,22 i 2,15.

²³ Por. Mt 5,17–48; 9,14–17; 12,1–14; 15,1–20; 16,1–12; 17,24–27; 19,1–9; 21,23–27; 22,15–22.

²⁴ Por. Wj 3,14n. Rabinii w argumentacji na rzecz zmartwychwstania umarłych nie powoływali się na te teksty, lecz m.in. na: Wj 15,1; Lb 18,28; Pwt 31,16; Ps 84(83),5; Iz 52,8. Por. Sanh. 90b–91b.

²⁵ Por. J. Kremer, *Auferstehung der Toten in bibeltheologischer Sicht*, w: G. Greshake, J. Kremer (Hrsg.), *Resurrectio mortuorum. Zum theologischen Verständnis der leiblichen Auferstehung*, Darmstadt 1986, s. 7–161; U. Luz, *Matthäus III*, s. 265n.; J. G. Mudiso Mbâ Mundla, *Jesus und die Führer Israels*, NTA 17 (1984), s. 96–102; O. Schwankl, *Die Sadduzäerfrage (Mk 12,18–27 parr.)*, Bonn 1987, s. 393–396.

²⁶ Do stanu saduceuszy po wysłuchaniu słów Jezusa ewangelista powróci zaraz w następnej perykopie, w pierwszym jej wersecie (22,34–40).

²⁷ Brak obecności ὄχλοι w tekstach paralelnych (Mk 12,18–27; Łk 20,27–40). O podobnej reakcji tłumów Mateusz relacjonuje w 7,28 i 13,54.

²⁸ To bardzo ważny etap w całym opowiadaniu Mateusza o towarzyszącym Jezusowi ὄχλος πλείστος, gdyż zaczyna on rozumieć prawdziwe pochodzenie syna Dawida. Dzięki temu stanie się możliwe wypowiedzenie słów przez Jezusa w 23,1–12.

o Jezusie *zmusiła do milczenia saduceuszy* (ἐφίμωσεν τοὺς Σαδδουκαίους), gdyż następnym, jedynie możliwym dla nich aktem, mogłoby być tylko jej wyznanie, podobnie jak to uczyniły oī ὄχλοι²⁹. Powołując się na tytuły – Mesjasz i syn Dawida, Jezus rozpocznie dysputę z faryzeuszami w 22,41–46, kończącą wszelkie spory z przeciwnikami³⁰. Ewangelista kontynuuje w perykopie z saduceuszami proces odsłaniania prawdy o Synostwie Bożym Jezusa, podjęty od Jego wjazdu do Jeruzolimy, którą to prawdę On sam objawia swoim wrogom na terenie świątyni. Czyni to najpierw za pomocą słów Pisma (21,5.9.13.16n), następnie w przypowieściach (21,33–46; 22,1–14), by w końcu definitywnie i otwarcie ją objawić i potwierdzić w 22,41–46, oczekując od nich przyjęcia jej z wiarą, a także głośnego jej wyznania.

3. PRZYKAZANIE MIŁOŚCI DROGĄ DO PRAWDY O JEZUSIE 22,33

Faryzeusze zaś usłyszawszy, że zamknął usta saduceuszom zgromadzili się na tym samym miejscu (22,34). Wyrażenie na tym samym miejscu wskazuje, że Mateusz ma tu na myśli wspólne zebranie, zgromadzenie się faryzeuszy i saduceuszy w obecności Jezusa³¹. Jeden z nich, uczoney w Prawie (νομικός)³² z wyraźnie podstępnym zamiarem wystawienia Go na próbę, kuszenia Go (πειράζων

²⁹ Por. Mt 22,34. Φιμόω: *zmusić do milczenia, zamknąć usta* (Mt 22,12), *nakładać kaganiec, zawiązywać pysk* (Mk 1,25; 4,39; Łk 4,34).

³⁰ Por. H. Frankemölle, *Matthäus. Kommentar II*, Düsseldorf 1997, s. 347–352; W. Weiß, *Eine neue Lehre in Vollmacht*, BZNW 52 (1989), s. 202–266.

³¹ Gdyby Mateusz miał tu na myśli tylko faryzeuszy, wyrażenie to w tym miejscu traciłoby swój sens, zgodnie bowiem z informacją w 22,15 byli już oni zgromadzeni razem z herodianami. Ewangelista informuje, że ich uczniowie i herodianie odeszli (22,22) i zapewne powrócili do tych, którzy ich wysłali. Brak jest natomiast podobnych danych o saduceuszach, można zatem wnosić, że to faryzeusze, przypuszczalnie wraz z tymi, którzy powrócili do nich, dołączyli do przebywających na terenie świątyni saduceuszy i Jezusa w towarzystwie oī ὄχλοι. Podmiotem głównym i aktywnym są faryzeusze, gdyż Jezus *zamknął usta saduceuszom* (ἐφίμωσεν). Wcześniej Jezus *zamknął usta* arcykapłanom, starszym ludu, uczniom faryzeuszy i herodianom (21,27.32.45; 22,22). Choć w odniesieniu do nich ewangelista nie stosuje czasownika φιμόω, to wyraźnie sugeruje ten fakt treść perykop i kontekst.

³² Mateusz nie stosuje tu typowego zwrotu oī γραμματεῖς, lecz νομικός (hapax Mt), co może sugerować, że wskazuje tu prawdopodobnie na uczonego w Prawie reprezentującego bardziej ugrupowanie saduceuszy niż faryzeuszy. To przecież saduceusze – jako jedyni podczas pobytu Jezusa na terenie świątyni – odwoływali się do Prawa Mojżeszowego (22,24). W rozdziale 23 oī γραμματεῖς występują razem z faryzeuszami. Zwrot εἰς ἕξ αὐτῶν bardziej podkreślałby zatem ścisłą współpracę obu ugrupowań w walce przeciwko Jezusowi, co znajduje swoje potwierdzenie we wcześniejszych informacjach ewangelisty (3,7; 16,1.11n; 22,23–33).

αὐτόν)³³, tytułując Go διδάσκαλε (*Nauczycielu*) pyta: ποία ἐντολή μεγάλη ἐν τῷ νόμῳ; (22,36)³⁴. Uczony w Prawie nie pyta o „pierwsze”, lecz o przykazanie *wielkie w Prawie* (μεγάλη ἐν τῷ νόμῳ)³⁵. Dla Jezusa przykazanie miłości Boga, znane całemu Izraelowi z Tory (Pwt 6,5), jest nie tylko *wielkie w Prawie*, lecz również πρώτη ἐντολή, (*pierwszym przykazaniem*) w nim (22,38)³⁶. Przykazanie miłości Boga w rozumieniu judaistycznym nakazywało przede wszystkim niepodzielne posłuszeństwo w pełnieniu Jego woli, realizowane na drodze doskonałego jego wypełniania³⁷. W porównaniu do tekstu z Pwt 6,5 (LXX) ewangelista wprowadza pewną zmianę, zamiast ἐξ ὅλης τῆς δυνάμεώς σου (z *całej mocy twojej*) wprowadza ἐν ὅλῃ τῇ διανοίᾳ σου – w *całej myśli twojej* [w całym umyśle twoim] (22,37), co w powiązaniu ze zwrotem ἐν ὅλῃ τῇ καρδίᾳ σου (w *całym sercu twoim*), wzmacnia element intelektualny w tym przykazaniu³⁸. Zatem dla Mateusza niezwykle istotne w nauczaniu Jezusa Nauczyciela skierowanym do przeciwników jest żądanie od nich absolutnie prawdziwego *widzenia pism i mocy Bożej* w aktualnym momencie historii zbawienia; to jest ich pierwszy i najważniejszy obowiązek, dlatego dla nich *hic et nunc* pierwsze przykazanie³⁹.

³³ Mateusz zdaje się sugerować, że na wrogą postawę saduceuszy i związanych z nimi νομικοί, wobec Jezusa mieli bardzo istotny wpływ przede wszystkim faryzeusze, bowiem w poprzedniej scenie nie przyszli oni z zamiarem πειράζειν Jezusa. Według 22,15.18, faryzeusze mieli podobny wpływ na herodian. Mateusz nie wyjaśnia też, na czym miałyby polegać to πειράζειν αὐτόν w 22,34–40, co sugerowałoby, że taka postawa według niego była typowa dla faryzeuszy, zaś saduceusze ulegali ich wpływowi, choć nie potrafili podobnych akcji tak skutecznie przeprowadzić jak oni.

³⁴ Zgadzać się z argumentacją U. Luza (*Matthäus III*, s. 277n., p. 63), należy przyjąć tłumaczenie: *wielkie przykazanie*.

³⁵ Na temat judaistycznej koncepcji przykazań i ich interpretacji zob. D. C. Allison, *Mk 12,28–31 and the Decalogue*, w: C. A. Evans, W. R. Stenger (ed.), *The Gospels and the Scriptures of Israel*, JSNT.S 104 (1994), s. 270–278; C. Burchard, *Das doppelte Liebesgebot in der frühen christlichen Überlieferung*, w: E. Lohse (Hrsg.), *Der Ruf Jesu und die Antwort der Gemeinde*, Göttingen 1970, s. 39–62; M. Ebersohn, *Das Nächstenliebegebot in der synoptischen Tradition*, MThSt 37 (1993), s. 43–46; P. Kasilowski, *Przykazanie miłości Boga i bliźniego w tradycji synoptycznej*, WST 10 (1997), s. 141–150; H. P. Matthys, *Liebe deinen Nächsten wie dich selbst*, OBO 71 (1986), s. 12–28; A. Nissen, *Gott und der Nächste im antiken Judentum*, WUNT 15 (1974), s. 203–211.

³⁶ Również wyrażenie πρώτη (*pierwsze*) w odniesieniu do rangi przykazań funkcjonowało w środowisku hellenistyczno-judaistycznym, choć znacznie rzadziej stosowane niż μεγάλη (*wielkie*). Por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 278, przyp. 71.

³⁷ Dla judeochrześcijańskiej eklezji Mateusza włącznie z męczeństwem (6,25; 10,28.39; 16,25n.).

³⁸ Διάνοια: *myśl, umysł*. Miłość Boga to nie tylko uczucie, modlitwa czy mistyka (Mk 12,28–34). Por. G. Bornkamm, *Das Doppelgebot der Liebe*, w: G. Bornkamm (Hrsg.), *Geschichte und Glaube*, BEvTh 48 (1968), s. 37–45; U. Luz, *Matthäus III*, s. 279n.

³⁹ Jej pełny sens Jezus już objawiał, ale otwarcie i definitywnie odsłania ją na terenie świątyni już w czasie następnego spotkania tylko z faryzeuszami w 22,41–46 (6,33).

Drugie przykazanie to: *Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego* (22,39b), znane również całemu Izraelowi z Tory (Kpł 19,18). Jezus nie był o nie pytany, zatem samo przywołanie go w tym miejscu, zaraz po przykazaniu miłości Boga, wskazuje na doniosłe jego znaczenie i rangę w *Ewangelii* Jezusa. Fakt ten wzmacnia jeszcze bardziej wyrażenie δευτέρα δὲ ὁμοία αὐτῇ (*drugie zaś podobne temu*). Wynika bowiem z niego, że owo *drugie* ma dla Jezusa tę samą rangę, co pierwsze przykazanie, a zatem jest również ἐντολή μεγάλη ἐν τῷ νόμῳ (*przykazaniem wielkim w Prawie*)⁴⁰. Dla Jezusa ὁ πλησίος (*bliźni*), wbrew tradycji żydowskiej⁴¹, oznacza każdego człowieka, w równej mierze zarówno spośród τοῦ λαοῦ Ἰσραὴλ (*ludu Izraela*), jak ἰ τῶν ἔθνων (*pogan*). Znajduje to pełne potwierdzenie w Jego wcześniejszych pouczeniach, które Mateusz zamieścił zwłaszcza w szóstej antytezie o miłości nieprzyjaciół (5,43–48) i podsumowującej Kazania na Górze złotej regule (7,12) oraz przez zacytowanie go po raz pierwszy w 19,19. Kulminację pracy redaktorskiej, zmierzającej do podkreślenia wielkiej rangi przykazania miłości w *Ewangelii królestwa*, Mateusz umieszcza w finalnej sentencji Jezusa, kończącej spór z przeciwnikami: *w tych dwóch przykazaniach całe Prawo jest zawieszane i Prorocy* – ἐν ταύταις ταῖς δυσὶν ἐντολαῖς ὅλος ὁ νόμος κρέμαται καὶ οἱ προφῆται (22,40). Ewangelista powraca tu ponownie do Kazania na Górze, a szczególnie do 5,17 i 7,12. To Jezus z Nazaretu w Galilei jest doskonałym i definitywnym wypełnieniem Prawa i Proroków, a Prawo i Prorocy znajdują swoje centrum i pełną realizację w złotej regule 7,12. Uczony w Prawie podjął kwestię z zakresu Tory, pytał o jedno wielkie przykazanie. W odpowiedzi Jezus mówi nie o jednym, lecz o dwóch wielkich jej przykazaniach, na których κρέμαται (*zawieszane*) jest nie tylko ὅλος ὁ νόμος (*całe Prawo*), ale również οἱ προφῆται (*Prorocy*), czyli αἱ γραφαί (*pisma*), których wszystkie zapowiedzi mesjańskie wypełniły się w Jego osobie, działaniu i nauczaniu⁴².

⁴⁰ Na temat judaistycznej i wczesnochrześcijańskiej interpretacji Kpł 19,18 zob. Str. Bill. I, s. 353–364; H. Frankemölle, *Die Tora Gottes für Jünger und die Völker nach dem Matthäusevangelium*, w: E. Zenger, *Die Tora als Kanon für Juden und Christen*, Freiburg 1996, s. 379–419; R. Neudecker, „And you shall love your Neighbour as Yourself – I am the Lord” (*Lev 19,18*) in *Jewish Interpretation*, Bib 73 (1993), s. 496–517; A. Nissen, *Gott und der Nächste im antiken Judentum*, s. 284–308; H. P. Matthys, *Liebe deinen Nächsten wie dich selbst*, s. 29–39; G. Schneider, *Die Neuheit der christlichen Nächstenliebe*, w: G. Schneider (Hrsg.), *Jesusüberlieferung und Christologie*, NT.S 67 (1992), s. 168–186.

⁴¹ Na temat palestyńsko-żydowskiego rozumienia pojęcia ὁ πλησίος zob. J. Fichtner, *Πλησίον*, TWNT VI, s. 310–314; U. Luz, *Matthäus III*, s. 280n.

⁴² Na temat funkcji starotestamentalnych cytatów w *Ewangelii* Mateusza zob. Z. Żywica, *Mateuszowe formuły i cytaty wypełnienia*, w: W. Chrostowski (red.), *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, Warszawa 2003, s. 470–486.

Κρεμάννυμι (κρέμαμαι) – *zawieszać, wieszać, wisieć* (rabiniczny termin techniczny הלך – *wisiec*) należy rozumieć w kontekście Mt 5,21–48 i 7,12. Według koncepcji ewangelisty, przykazanie miłości tworzy ramy dla antytez Jezusa, a Jego złota reguła (7,12) stanowi główną

Jego przeciwnicy nie tylko słyszeli o tym z relacji osób trzecich, w okresie działalności galilejskiej, ale mogą się teraz o tym przekonać w Jerozolimie, βλέπόντες καὶ ἀκούσαντες (*widząc i słuchając*) Jezusa na terenie świątyni, którego sami nieustannie tytułują Nauczycielem. Jezus, zmierzając ku końcowi swego działania i nauczania w świątyni, pragnie jasno i definitywnie rozstrzygnąć, że miłość Boga, której doskonałością przestrzegania szczytą się religijne elity ludu, znajduje swój wyraz w miłości bliźniego, a zatem ta miłość ze strony Jezusa również i ich ogarnia, choć sami z powodu złej woli uczynili z siebie nieprzyjaciół i prześladowców pragnących Jego szybkiej śmierci. Jezus natomiast wypełnia swoją misję otrzymaną od Boga, będąc doskonałym i ostatecznym już wypełnieniem Prawa i Proroków, na drodze pełnego posłuszeństwa i miłości Boga – swego Ojca oraz każdego człowieka – miłością Boską. Dlatego wzywa do wejścia na taką samą drogę również swoich przeciwników, jeśli bowiem prawdziwie kochają Boga – zgodnie z wymaganiami znanego im przykazania – muszą również kochać swych bliźnich, nie wyłączając Jezusa i Jego uczniów⁴³. Jedynie ta droga prowadzi do poznania, zrozumienia, wiary i wyznania tajemnicy Jego osoby oraz królestwa Bożego, przychodzącego wraz z Nim i Jego Kościołem. Przykazania nie stanowiły dla Mateusza zaskakującej nowości, znał je bowiem ze świętych Ksiąg Izraela⁴⁴. Niewątpliwym *novum* jego Ewangelii jest to, że Jezus cytuje i kieruje je bezpośrednio do najgroźniejszych, przepętlonych nienawiścią i złą wolą, przeciwników i prześladowców na terenie świątyni, gdzie od samego początku pobytu w Jerozolimie podjął niesłychanie odważną i przepętloną miłością kolejną próbę objawienia im swej godności mesjańskiej i Boskiej. Wyraźnie i jednoznacznie wykazuje im, że jedynie skuteczną drogą do *widzenia pism i mocy Bożej*, wiary i wyznania wszystkich tajemnic królestwa niebieskiego zgodnie z wolą Boga Jahwe jest znana im dobrze droga dwóch przykazań: miłości Boga i miłości bliźniego – każdego w równej mierze, zarówno spośród τοῦ λαοῦ Ἰσραήλ (*ludu Izraela*), jak i τῶν ἔθνων (*pogan*), nawet postrzeżanego jako wroga.

linię interpretacyjną całego Kazania na Górze oraz Prawa i Proroków. Nie oznacza to jednak, że dwa przykazania miłości Boga i bliźniego negują, czy choćby tylko pomniejszają wartość i rangę innych, małych przykazań. Raczej przeciwnie, wyjaśnia, że wszystkie przykazania z Tory i Proroków są ściśle powiązane z tymi dwoma fundamentalnymi przykazaniami i stanowią dla *małych przykazań* swego rodzaju źródło, z którego one wypływają i je tym samym objaśniają, przekładają na konkretne postawy. Stąd też pełny sens zachowują stwierdzenia Jezusa zapisane w 5,18n i 23,23. Por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 282.

⁴³ Według Kpł 19,11–18, jednym z wyrazów miłości bliźniego jest odrzucenie nienawiści. Nie ma wątpliwości, że Jezus, uczniowie i judeochrześcijańska eklezja Mateusza byli ich bliźnimi, nawet w najwęższym tego słowa znaczeniu.

⁴⁴ Chociaż w tradycji i interpretacji judaistycznej Pwt 6,5 i Kpł 19,18 nigdy nie były łączone razem, to jednak były powszechnie znane i często interpretowane. Por. H. Frankemölle, *Matthäus II*, s. 354n.; U. Luz, *Matthäus III*, s. 281.

4. MESJASZ IZRAELA SYNEM BOŻYM (22,41–46)

Jezus, kończąc spory z przywódcami ludu, przejmuje inicjatywę i zgromadzonym przy Nim jedynie faryzeuszom⁴⁵ stawia pytanie: *Co wam się wydaje o Chrystusie? Kogo jest synem?* (22,42a). Powraca w ten sposób do stylu prowadzenia dysput przyjętego na początku drugiego dnia pobytu na terenie świątyni (21,23–32), z tym że w swej argumentacji odwołuje się bezpośrednio do autorytetu Pism Izraela; zmieniają się też interlokutorzy, miejsce arcykapłanów i starszych ludu zajmują wyłącznie faryzeusze. Bez wątplenia pytanie Jezusa dotyczy Jego osoby, Jej pełnej i prawdziwej tożsamości, choć nie stosuje – jak zazwyczaj – tytułu Syn Człowieczy, lecz *Chrystus* (ὁ Χριστός). Dla Mateusza Jezus z galilejskiego Nazaretu od początku jest *Chrystusem* – Mesjaszem i ten wątek stanowi jeden z głównych tematów Ewangelii. Stąd spory Mesjasza w świątyni osiągają w tym momencie apogeum i dotyczą najgłębszej tajemnicy Jego osoby oraz przychodzącego wraz z Nim królestwa Bożego⁴⁶. Pytaniem Jezus potwierdza, że nie wkroczył do świątyni jerozolimskiej jedynie jako prorok z Galilei, lecz jako mesjański Król Izraela (21,5). Jednak nie jest to i tak pełna prawda o Jego osobie. Pełną prawdę należy dostrzegać w tle całej galilejskiej działalności Jezusa, jest obecna również we wszystkich dysputach, przypowieściach, a także czynach i pouczeniach, które miały miejsce na terenie świątyni. Nie została ona jednak definitywnie potwierdzona i odsłonięta przeciwnikom, dlatego konieczne jest rozstrzygające słowo Mesjasza Izraela, słowo, które nie pozostawi również elitom ludu Izraela żadnych wątpliwości. Odpowiedź faryzeuszy brzmi: *Dawida* (22,42b)⁴⁷, zatem podobnie jak arcykapłani i starsi ludu wykazali to w sporach

⁴⁵ Występują sami jako ostatni w tej części narracji, przez co Mateusz, kontynuując swą dotychczasową linię, po raz kolejny ukazuje ich jako pierwszorzędnym przeciwników Jezusa, Mesjasza Izraela i Syna Bożego

⁴⁶ Por. Mt 1,16.17.18; 2,4; 11,2; 16,16.20.

⁴⁷ Wyrażają oni ówczesne powszechne przekonanie, mające swe pełne uzasadnienie w tradycji biblijnej i pozabiblijnej (2 Sm 7,12; Iz 11,1; Jr 23,5n; 30,15n; Ez 34,23n; Ps 89(88), s. 30–38; PsSal 17,21–46). Por. E. Dassmann, *Der Messias*, Neukirchen–Vluyn 1993; J. Fitzmyer, *Tradycja o synu Dawida Mt 22,41–46 (par.)*, Conc 2 (1966), s. 780–786; M. Karrer, *Der gesalbte. Die Grundlagen des Christustitels*, Göttingen 1991; J. Łach, *Jezus Syn Dawida. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 1973; K. Romaniuk, *Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? (Mt 16,13); Co sądziecie o Mesjaszu? (Mt 22,42)*, WST 9 (1996), s. 43–48; E. Stegemann, *Messias-Vorstellungen bei Juden und Christen*, Stuttgart 1992; A. Suhl, *Der Davidsson im Matthäusevangelium*, ZNW 59 (1968), s. 57–81.

Tytuł syn Dawida zwraca uwagę na obecny przy Jezusie ὄχλος πλείστος, który wołał głośno: Ὁσσαννὰ τῷ υἱῷ Δαυὶδ· Εὐλόγημένος ὁ ἐρχόμενος ἐν ὀνόματι κυρίου· Ὁσσαννὰ ἐν τοῖς ὑψίστοις (21,9); natomiast ἀκούσαντες οἱ ὄχλοι ἐξεπλήσσωτο ἐπὶ τῇ διδασκῆ αὐτοῦ (22,33). Zatem ewangelista sugeruje, że wypowiedziane tu słowa Jezusa są skierowane również do ὄχλος πλείστος, zapewne w tym celu, aby potwierdzić i umocnić ich wewnętrzne przekonanie zrodzone z dotychczasowego doświadczenia i poznania tajemnicy osoby Jezusa.

na początku dnia, tak i oni teraz potwierdzają swą zdolność do prawidłowego poznania treści Świętych Ksiąg; tak więc właściwie *ἐγνώσαν* (*poznali*), ale czy również *συνήκαν* (*zrozumieli, pojęli*)? Czy zdają sobie w tym momencie sprawę, że swą odpowiedzią potwierdzili przekonanie Jezusa i *ὄχλοι πολλοί* (*wielkich rzesz ludu*) o mesjańskim charakterze Jego wejścia do Jerozolimy i jej świątyni, a tym samym o mesjańskiej Jego godności? Aby się o tym przekonać, Jezus, nie zatrzymując się na częściowej tylko prawdzie o sobie wyrażonej przez faryzeuszów, podejmuje próbę dokonania wraz z nimi prawdziwej, zgodnej z wolą Bożą, egzegezy tekstu biblijnego. Jako prawdziwy Nauczyciel, będący doskonałym wypełnieniem Prawa i Proroków (*τὰς γραφάς*), Jezus stawia im najpierw pytanie, zmierzające do sprecyzowania i ukazania tego, co wydaje się być niemożliwe: jak, w jakim sensie, Dawid może zwracać się do Mesjasza nie jako do swego syna, a nazywa go swoim Panem (*Κύριος*)? Następnie jako koronny argument przytacza słowa Ps 110(109),1 (LXX): *Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę wrogów twoich pod stopy twoje* (22,43n.)⁴⁸. To nie Dawid mówił te słowa, lecz wypowiada je *w Duchu*. Dla Mateusza to Jezus *w Duchu Bożym* wyrzucał złe duchy, dając tym samym, właśnie faryzeuszom, dowód nadejścia wraz z Nim królestwa Bożego (12,28). On też zapowiedział, że bluźnierstwa przeciwko Duchowi nie będą nikomu odpuszczone (12,31). Działa i naucza *ἐν ἔξουσίᾳ τοῦ θεοῦ* – *we* [dzięki, przez] *władzy Bożej* (21,23–22,14). Jego przeciwnicy błędzą, ponieważ nie znają Pisma ani *mocy Bożej* (22,29). Dawid mówiąc *w Duchu* doświadczył *mocy Bożej*, dlatego nie błędził, gdy powiedział o Mesjaszu, że jest jego *Panem*: *jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, jakżesz jest [jedynie] jego synem?* (22,45). Konsekwentnie i zgodnie z logiką narracyjną ewangelisty: jeśli faryzeusze i inni przeciwnicy chcą *zrozumieć* (*συνίηται*) całą prawdę o proroku Jezusie z Nazaretu w Galilei muszą czytać święte Księgi Izraela *w Duchu Bożym*, a wówczas bez wątpienia będą w stanie także *widzieć* prawdziwy ich sens, doświadczać *mocy Bożej* i nie będą już dłużej *błędzić* (22,29). W czasie dotychczasowej działalności Jezusa, do Niego jako *Pana* zwracali się chorzy⁴⁹ oraz znajdujący się w niebezpieczeństwie uczniowie⁵⁰. Wołali do niego ludzie w chwilach słabości i niemocy. Wszyscy wiedzieli, że Jezus – *Pan* jest synem Dawida, uzdrawiającym z wszelkich chorób i słabości lud Izraela⁵¹. Ponadto uczniowie wiedzieli i wyznawali to, że Jezus syn Dawida jest również Synem

⁴⁸ We wczesnym chrześcijaństwie psalm 110 był powszechnie interpretowany chrystologicznie (Mk 14,62 par.; Dz 2,34; 1 Kor 15,25; Ef 1,20; Hbr 1,13; 10,12n; Barn 12,10n). Więcej na ten temat oraz w kwestii jego funkcji w judaizmie tego okresu zob. D. M. Hay, *Glory at the Right Hand. Ps 110 in Early Christianity*, Nashville 1973, 110–121; U. Luz, *Matthäus III*, s. 287.

⁴⁹ Por. Mt 8,2,6; 9,28; 15,22–27; 17,15; 20,30–33.

⁵⁰ Por. Mt 8,25; 14,28,30.

⁵¹ Por. Mt 9,27; 15,22; 20,30n.

Bożym⁵². Sam Jahwe Izraela objawiał tę prawdę swoim wybranym⁵³, potwierdził ją szatan, gdy kusił Jezusa na pustyni⁵⁴, wreszcie również Jezus mówił o niej swoim uczniom⁵⁵, a teraz oznajmia ją swoim przeciwnikom, opierając się na autorytecie ich Świętych Ksiąg. Jaką więc przyjmą wobec tej prawdy postawę? Kończąca całą dysputę informacja Mateusza: *i nikt nie mógł* [nie był w stanie] *odpowiedzieć Mu słowem* (22,46a) nie pozostawia żadnych wątpliwości, że faryzeusze, reprezentujący tu wszystkich przeciwników Jezusa, nie poszli zaproponowaną im przez Niego drogą miłości Boga i bliźniego, nie pozwolili ogarnąć się Duchowi Bożemu, by właściwie *widzieć pisma*⁵⁶. Przeszkodziła im w tym ich zła wola i wypływająca z niej nienawiść do Jezusa i Jego uczniów – Kościoła. *Ani nie odważył się ktokolwiek od tamtych dni zapytać Go jeszcze* (22,46b), ponieważ jedynie możliwą odpowiedzią na wszystkie podobne pytania mogła być identyczna odpowiedź Jezusa, a z ich strony konieczność widzenia i zrozumienia, wiary i wyznania godności Mesjasza i Syna Bożego Jezusa z Nazaretu w Galilei⁵⁷. Nie uczynili tego, dlatego wypełniło się na nich proroctwo Izajasza cytowane w 13,14n⁵⁸.

Cztery przeanalizowane perykopy formalnie mogą być określone jako spory Jezusa z przywódcami ludu, jednak noszą one wyraźne znamiona dysput uczniowskich, przy czym to nie uczniowie, lecz przeciwnicy stawiają pytania Nauczycielowi⁵⁹. Taka właśnie kompozycja literacka rozdziałów 21–22 potwierdza, że w zamiarze Mateusza wszystkie czyny i cała *Nauka* Jezusa zmierzają do „uleczenia ze ślepoty i głuchoty” religijne elity żydowskie⁶⁰. Tak jak Jego uczniom Bóg dał możliwość poznania tajemnic królestwa niebieskiego (13,11), tak Jezus, który nie przyszedł znieść lecz wypełnić Prawo i Proroków (5,17), daje taką samą możliwość swoim przeciwnikom⁶¹, na terenie świątyni Jahwe – swego Ojca (11,25–27). Mogą zrozumieć Pisma i widzieć moc Bożą w dziełach Jezusa, ale pod warunkiem, że złączą przestrzegać dwa *wielkie* przykazania

⁵² Por. Mt 14,33; 16,16. Mówi o tym Mateusz w zapowiedzi narodzin 1,18–25, co jest niczym innym jak tylko wypełnieniem słów Boga wypowiedzianych przez proroka (2,15).

⁵³ Por. Mt 3,17; 17,5; 16,17.

⁵⁴ Por. Mt 4,3.6.

⁵⁵ Por. 11,25–27.

⁵⁶ Myśl tę wzmacnia gra słów: ἐδύνατο – δύνανται.

⁵⁷ Temat ten powróci w pytaniu najwyższego kapłana i w odpowiedzi Jezusa w Mt 26,63n.

⁵⁸ Wobec powyższego niepełne są te opinie egzegetów które utrzymują, że przeciwnicy Jezusa nic nie odpowiedzieli ani też nie odważyli się Go więcej pytać od owego dnia, ponieważ nie mieli w zaistniałej sytuacji nic do powiedzenia ani uczynienia.

⁵⁹ Por. Mt 22,16.24.36. W czwartej scenie to sam nauczyciel zadaje pytania swoim przeciwnikom (22,41–45).

⁶⁰ Por. Mt 20,29–34; 21,14.

⁶¹ Wśród przeciwników dominującą pozycję zajmują faryzeusze.

miłości tak, jak tego od nich żąda Bóg. Niestety, stawiając swoją wolę ponad wolę Boga i nienawidząc bliźnich (Jezusa i uczniów – Kościół) zamykają sobie możliwość widzenia i rozumienia królestwa Bożego urzeczywistniającego się w dziele syna Dawida, stąd Jego słowa: *przyszedeł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, poborcy podatkowi i nierządnicze uwierzyli mu; wy zaś widząc nawet później, nie odczuliście żalu, by uwierzyć mu (21,32); liczni bowiem są powołani, nieliczni zaś wybrani (22,14)* oraz kończąca całość tej części narracji uwaga Mateusza: *i nikt nie mógł mu odpowiedzieć słowem ani nie odważył się ktokolwiek od tamtych dni zapytać Go jeszcze (22,46)*.

THE ENTIRE TRUTH ABOUT JESUS REVEALED IN THE TEMPLE OF THE GOD OF ISRAEL (MATT 22,15–46)

SUMMARY

The four pericopes under analysis may be described formally as arguments between Jesus and the leaders of people. However, they bear clear features of disciple disputes, while it is not the disciples but the adversaries who pose questions to the teacher. Such a literary composition of chapters 21–22 confirms that in the Matthew's intention, all actions and the whole Teaching of Jesus lead to "curing blindness and deafness" of religious Jewish elites. Just as God gave His disciples the possibility of getting the knowledge of the secrets of the kingdom of heaven (13,11), Jesus, who came not to abolish the Law or the Prophets but to fulfil them (5,17), provides the same possibility to His adversaries, in the temple of Yahweh – His Father (11,25–27). They can understand the Scriptures and see the Power of God in the works of Jesus, provided that they begin to observe two great commandments of love, just as God wants it from them. Unfortunately, by valuing their will over God's will and by hating their neighbours (Jesus and disciples – the Church), they exclude themselves from the possibility to see and to understand the kingdom of God, which is realized in the works of the son of David.